

Wczoraj AIRC - włoska organizacja zajmująca się badaniami nad rakiem - zorganizowała charytatywną kolację. Uczestniczyli w niej także Franco Baldini, Erik Lamela oraz Miralem Pjanic. Przy okazji zamienili z dziennikarzami kilka słów na temat Romy.

Erik Lamela:

- Czy to dobry okres dla Romy? Nie wiem, czy to moja zasługa, ale na pewno musimy grać tak dalej. Idzie nam bardzo dobrze. Moje relacje z Tottim? Francesco to świetny gracz i wspaniały człowiek. Mamy nadzieję, że dobrze poradzimy sobie w kolejnych meczach, w ćwierćfinale Pucharu Włoch oraz w lidze.

Miralem Pjanic

- Catania-Roma? Nie dało się grać w takich warunkach. Było bardzo trudno. Ta pogoda była okropna. Mamy nadzieję, że zagramy w wielkim stylu pozostałe 25 minut i że wygramy. Co się zmieniło od meczu Roma-Juve? Wywalczyliśmy kilka pozytywnych wyników, mamy więcej wiary w siebie, ciężko pracujemy na treningach. Kontynuujemy tę pracę dla kibiców. To mój pierwszy rok tutaj, czuję się bardzo dobrze i chcę dać z siebie wszystko dla mnie, dla drużyny i dla kibiców. Rozmowa z trenerem po Catanii? To była rozmowa jak po każdym meczu. To prawda, że nie był to najlepszy mecz, ale ważne będzie wygrać w tych minutach, które nam pozostały. Roma, którą widzieliśmy w Catanii, nie była taka sama jak w poprzednich meczach. Boisko nam nie pomogło. Ale ja wierzę w tę drużynę.

Franco Baldini

- Jesteśmy dumni z Primavera. Chłopcy grali piłką, a ich postawa bardzo ucieszyła także Luisa Enrique. Musimy zwracać szczególną uwagę na naszych młodych graczy.

Przedłużenie kontraktu Luisa Enrique? Z nim od samego początku chcieliśmy budować długoterminowy projekt. On chciał poczekać, żeby zobaczyć, jak potoczy się zderzenie z włoską piłką, żeby być w pełni zadowolonym. Przedłużenie kontraktu zostało mu zaproponowane po meczu we Florencji. Ponieważ doceniamy jego pracę.

Mercato? Nie mogę o tym mówić, bo Sabatini straci do mnie zaufanie. Marquinho? Priorytetem Luisa Enrique jest zredukowanie kadry, żeby móc trenować w optymalny sposób. Możemy oczywiście dokonać zakupów, ale Marquinho nie został kupiony. Pizarro? Jesteśmy gotowi do sprzedaży, ale to zależy od ofert. De Rossi? Zajmujemy się tą sprawą z właściwą troską i uwagą, co wymaga czasu. Jak długo pozostanie to kwestia otwarta? Tak długo, jak będzie trzeba.

Autor: kaisa